



PREMIER BEATA SZYDŁO W UNIECKU

Okolo ósmej rano, 26 lutego, kawkada rządowych aut zatrzymała się koło remizy w Uniecku. Premier Beata Szydło wysiadła z czarnego busa. W bramie ogrodzenia okalającego strażacki plac czekał już na szefową rządu prezes OSP w Uniecku Zbigniew Gralewicz z bukietem kwiatów. Wręczył je niezwykle gościowi i ucałował dłoń pani premier.

Potem Beata Szydło podeszła do druhów stojących przy woze bojowym, tam kilka minut rozmawiała ze strażakami, po czym udała się do remizy. Zanim weszła do budynku, otrzymała jeszcze jeden bukiet, tym razem od reprezentanta lokalnej struktury PiS, notabene brata prezesa OSP.

W strażnicy czekali na panią premier m.in. parlamentarzyści, samorządowcy, strażacy, duchowni oraz młodszy i starszy mieszkańcy Uniecka i okolic.

– Jesteśmy jedną wielką białoczerwoną drużyną. Powinniśmy wspólnie myśleć o budowaniu dobrej przyszłości dla naszej ojczyzny. Osiągniemy sukces, jeśli będziemy razem – mówiła do nich premier Beata Szydło.

W krótkim przemówieniu oceniła, że największym osiągnięciem rządu podczas 100 dni funkcjonowania jest program 500 plus, który daje realne wsparcie dla polskich rodzin. – Polska rodzina jest dla nas najważniejszym podmiotem, chcemy ją wspierać z całych sił – dodała.



Wizyta w Uniecku było kolejnym spotkaniem pani premier z Polakami w ramach podsumowania 100 dni prac rządu. Jak podkreśliła Beata Szydło, dla Polaków ważne jest bezpieczeństwo. – To bezpieczeństwo zapewniają nam m.in. strażacy – mówiła.

Zanim premier opuściła Unieck, na placu przed remizą, wypowiadając się do kamer, poinformowała, że rząd pracuje nad projektem podwyżek dla służb mundurowych.

Niektórym mieszkańcom udało się zamienić kilka słów z panią premier. Beata Szydło wpisała się też do księgi pamiątkowej miejscowej szkoły, a od unieckich fanów piłki nożnej otrzymała na pamiątkę szalik kibica Jutrzenki.

r-r

Relacja zdjęciowa z wizyty na str. 6-7



Radości z Wielkiej Nocy, smacznego święconego, miłych świątecznych spotkań w gronie najbliższych życzą autorzy „Głosu”

500 plus

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Raciążu informuje, że od 1 kwietnia 2016 r. rozpocznie przyjmowanie wniosków w ramach programu 500+. Ośrodek czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-16.00.

Prawo do świadczenia wychowawczego w wysokości 500 zł miesięcznie nabędą rodzice, opiekunowie, na drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu. Wsparcie na pierwsze lub jedyne dziecko otrzymają rodziny, w których dochód w przeliczeniu na osobę nie przekroczy 800 zł netto na osobę lub 1.200 zł netto (w rodzinach wychowujących niepełnosprawne dziecko).

Z pomocy skorzystają rodzice oraz opiekunowie dzieci do dnia ukończenia przez nie 18 lat.

Pierwszy okres, na który zostanie ustalone prawo do świadczenia wychowawczego rozpocznie się 1 kwietnia 2016 r. i zakończy 30 wrze-

śnia 2017 r. W przypadku ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego na pierwszy okres, rokiem kalendarzowym, z którego dochody stanowią podstawę ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego będzie rok kalendarzowy 2014 (dotyczy to wszystkich grup zawodowych, w tym rolników). Prawo do świadczeń będzie ustalać się z uwzględnieniem określonych ustawą przepisów o utracie i uzyskaniu dochodu (art. 48 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci – Dz. U. z 2016 r., poz.195).

Jeśli wniosek zostanie złożony w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia ustawy, tj. od 1 kwietnia 2016 r. do 1 lipca 2016 r. łącznie, to świadczenie wychowawcze zostanie przyznane i wypłacone z wyrównaniem od 1 kwietnia 2016 r.

Natomiast w przypadku złożenia wniosku po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (tj. po 1 lipca 2016 r.), prawo do świadczenia zostanie przyznane i wypłacone począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.

Wnioski bezpłatnie można pobierać od 1 kwietnia 2016 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, oraz ze strony internetowej Urzędu Gminy Raciąż.

Dla OSP w Koziębrodach

Wóz jak nowy

Nie jest wprost spod fabrycznej igły, ale po tzw. karosacji. W nazewnictwie strażackim określa się go jako średni. Jest jednak na tyle silny (jego moc to prawie 400 KM), aby bez kłopotu w razie potrzeby zamontować do niego pług i odśnieżać gminne drogi. Choć, oczywiście, podstawową i pierwszą jego funkcją jest udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Trafił do OSP w Koziębrodach zaledwie kilka tygodni temu. Jednostka obchodzi w tym roku 90-lecie istnienia. Zatem można rzec, że jest prezentem urodzinowym. Gmina Raciąż zapłaciła za niego tylko i wyłącznie z własnych środków ok. 380 tys. zł. I dołoży jeszcze więcej.

Okazuje się bowiem, że nowemu autu strażackiemu za ciasno w obecnym garażu. Trzeba zbudować nowy i od razu taki, żeby wóz mieścił się w nim swobodnie i to z pługiem. Garaż ma zostać wybudowany w tym roku. Gmina zadeklarowała już pomoc finansową. Strażacy liczą też na wsparcie wniosk. Napisać prosby do rad sołeckich, aby przekazały z własnego funduszu trochę grosza na ten cel.

r-r



Fot. archiwum gminy Raciąż
Ten wóz trafił do OSP zaledwie kilka tygodni temu

W Kodłutowie i Kraszewie Gaczułtach

SZKOŁY DO LIKWIDACJI

Rada Gminy Raciąż większością głosów (przy dwóch przeciwnych) podjęła uchwałę o likwidacji z dniem 31 sierpnia 2016 r. Filii Szkoły Podstawowej w Kodłutowie wraz z oddziałem i punktem przedszkolnym oraz Szkoły Filialnej w Kraszewie Gaczułtach wraz z oddziałem i punktem przedszkolnym. Głosowanie w tej sprawie odbyło się na sesji 18 marca.

Wcześniej – 10 i 11 marca – odbyły się spotkania wójta gminy z rodzicami uczniów likwidowanych placówek. A 25 lutego do Urzędu Gminy w Raciążu wpłynęła pozytywna opinia na ten temat mazowieckiego kuratora oświaty.

W uzasadnieniu do pozytywnej opinii mazowieckiego kuratora oświaty w sprawie likwidacji placówki oświatowej w Kodłutowie czytamy m.in.: „Mazowiecki Kurator ustalił, że likwidacja Filii Szkoły Podstawowej w Kodłutowie wraz z oddziałem i punktem przedszkolnym jest związana z racjonalizacją sieci szkół. Prognoza demograficzna dla Filii Szkoły Podstawowej w Kodłutowie w perspektywie 3 lat wskazuje na spadek liczby dzieci. Dzieciom likwidowanej szkoły filialnej z oddziałem i punktem przedszkolnym organ prowadzący zapewni możliwość kontynuowania nauki w Zespole Szkół w Uniecku. Nauka będzie odbywała się na jedną zmianę bez konieczności łączenia klas. Szkoła w Uniecku jest dobrze wyposażona w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Zapewniony też będzie bezpłatny dowóz dzieci do szkoły i opieka w czasie przewozu. Zostanie zorganizowany dodatkowy kurs autobusu, co skróci czas oczekiwania dzieci najazd do domu. Uczniowie będą mogli korzystać ze świetlicy szkolnej, a także brać udział w zajęciach pozalekcyjnych. Szkoła posiada stołówkę, co daje możliwość zapewnienia dożywiania”.

Podobne treści znalazły się w uzasadnieniu do pozytywnej opinii w sprawie zamiaru likwidacji placówki oświatowej w Kraszewie Gaczułtach.

r-r

Relacje ze spotkań z rodzicami na str. 4-5

Nowe obszary OSN w gminie Raciąż

Rozporządzeniem nr 4/2012 dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie z 10 lipca 2012 r. w sprawie określenia wód powierzchniowych i podziemnych wrażliwych na zanieczyszczenia związków azotu ze źródeł rolniczych oraz obszarów szczególnie narażonych, z których odpływ azotu ze źródeł rolniczych do tych wód należy ograniczyć na terenie województwa mazowieckiego wprowadzone zostały do tego systemu miejscowości z terenu gminy Raciąż: Bogucin, Chyczewo, Drozdowo, Kielbowo, Łempinek, Nowe Młodochowo, Stare Młodochowo, Strożęcina, Żukowo – Wawrzonki.

Natomiast rozporządzeniem nr 22/2015 dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie z 28 października 2015 r. rozszerzono ten o obszar o miejscowości: Charzyny, Dobrska – Ko-

lonia, Dobrska – Włociszany, Jeżewo – Wesel, Kaczorowy, Kozolin, Kraśniewo, Nowe Gralewo, Sikory, Stare Gralewo, Szpask, Unieck, Wępiły, Złotopole.

Wiąże się to z obowiązkami osób prowadzących działalność na OSN w zakresie poprawy praktyki rolniczej. Dotyczy to m.in. warunków przechowywania nawozów naturalnych, okresów stosowania nawozów, dawek i sposobów nawożenia, w tym stosowania nawozów w pobliżu cieków wodnych oraz prowadzenia stosownej dokumentacji. Program przewiduje, że inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie w okresie obowiązywania programu działań na nowych OSN będą przeprowadzać kontrole rolniczych źródeł zanieczyszczenia wypełniania wymagań, zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska.

Pani Małgorzacie Więckowskiej oraz jej bliskim wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci BRATA składają Wójt Gminy Raciąż i pracownicy Urzędu Gminy

Pani Gabrieli Osowskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci RODZICÓW składają Wójt Gminy Raciąż i pracownicy Urzędu Gminy



Złote годы

W ostatnim czasie dwie pary z gminy Raciąż – Marianna i Karol Głoszewscy z Nowego Komunina oraz Daniela i Jan Wiśniewscy z Szapska – obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Z tej okazji wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak wręczył jubilatom okolicznościowe medale przyznane przez prezydenta. Nie zbrakło upominku oraz serdecznych życzeń.



Państwo Głoszewscy



Państwo Wiśniewscy z rodziną i wójtem

Rozmowy na temat zamykanych szkół

Przeegraliśmy z demografią – mówił na zebraniu z rodzicami uczniów zamykanych szkół filialnych w Kodłutowie i Kraszewie Gaczułtach wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak. Zaprzeczył pogłoskom, jakby w tych placówkach miały powstać ośrodki dla uchodźców. – Nie ma takich planów – zapewnił.

Zmniejszenie liczby dzieci sprawia, że maleje subwencja oświatowa, a rosną koszty utrzymania szkół. Z informacji przekazanej przez wójta wynika, że w ubiegłym roku gmina dołożyła do oświaty z własnych środków prawie 3 mln zł. Prognoza demograficzna na najbliższe lata wskazuje, że dzieci będzie jeszcze mniej. Dodał, że wszyscy nauczyciele z likwidowanych szkół otrzymają propozycję pracy na terenie gminy Raciąż.

Gospodarz gminy zapewnił, że uczniowie z Kodłutowa czy Kraszewa Gaczułt bez problemu zmieszczą się w szkole w Uniecku czy Koziebrodach. Nauka odbywać się będzie tylko na jedną zmianę. Wójt zapowiedział usprawnienie dowozu uczniów – od nowego roku szkolnego będą kursowały dwa pojazdy, dotyczy to obu placówek. Przekonywał, że w szkołach w Uniecku czy Koziebrodach dzieci będą miały dogodniejsze warunki do rozwoju, co się przełoży na lepszy start życiowy.

Kierownik Biura Obsługi Szkół Samorządowych Władysław Kwiatkowski odczytał pozytywną opinię mazowieckiego kuratora oświaty w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Kodłutowie (także pozytywną opinię mazowiecki kurator oświaty wydał w sprawie likwidacji filii w Kraszewie Gaczułtach).

– Czy małe dzieci będą przebywać na korytarzach w unieckiej szkole razem z dużymi? – pytał rodzic na zebraniu w Kodłutowie.

Mamy doskonałe warunki – zapewniała dyrektorka Zespołu Szkół w Uniecku Anna Ossowska. Jeden korytarz jest tylko dla dzieci z przedszkola, jeden – dla uczniów klas I – III, natomiast klasy IV – VI znajdują się w budynku razem z gimnazjum. W czasie przerw w zajęciach na każdym z korytarzy dyżurują dorośli. W szkole jest zamontowany monitoring.

To nie przekonywało zebranych. Rodzice nie kryli obaw o swoje pociechy. O ich bezpieczeństwo. Twierdzili, że będą one miały bardzo trudno przyzwyczać się do nowego miejsca, przeżyją stres. Radny Eugeniusz Lewandowski odczytał pismo rodziców, w którym m.in. opisane zostały te zastrzeżenia. Wójt zapewnił, że pismo rodziców uczniów szkoły w Kodłutowie trafiło do wszystkich radnych gminy Raciąż.

Padła propozycja, żeby zamiast z Kodłutowa do Uniecka, przenieść część uczniów z Uniecka do Kodłutowa. – To jest niemożliwe – oznajmił gospodarz gminy. – Rodzic decyduje o tym, do której szkoły posyła swoje dziecko. Wójt przypomniał, że gdy powstawały gimnazja, gmina proponowała, aby w Kodłutowie utworzyć jedno z nich. Ale nie było na to zgody rodziców. Z sali odezwały się głosy protestu. – Była zgoda – twierdziła część obecnych. – Nie zgadzali się na to mieszkańcy Uniecka, natomiast w Kodłutowie zdania były podzielone i w konsekwencji Rada Gminy Raciąż przegłosowała, aby gimnazjum było w Uniecku, nie w Kodłutowie – przypomniał Ryszard Giszczak.

Co się stanie z budynkiem szkolnym w Kodłutowie, jeśli szkoły nie będzie – pytali rodzice. Gospodarz gminy odrzekł, że na razie ta sprawa nie jest przesądzona. Jest zainteresowanie obiektem ze strony Zespołu Szkół Spo-



Uczestnicy zebrania w Kodłutowie



Uczestnicy zebrania w Kraszewie Gaczułtach

łecznego Towarzystwa Oświatowego w Raciążu. Być może powstałaby tu placówka oświatowa dla dorosłych. Budynkiem interesuje się też pani Dramińska, wnuczka byłego dziedzica Uniecka. Ryszard Giszczak powiedział, że według niego budynek nie powinien zostać sprzedany, lecz wdzierżawiony. Zapewnił, że jeśli już pojawią się konkretne propozycje, omówi je z mieszkańcami i przed zebraniem wiejskim na ten temat żadna decyzja w tej sprawie nie zapadnie.

A co będzie z placem zabaw dla dzieci – dopytywali rodzice. Wójt poinformował, że plac zabaw pozostanie tam, gdzie jest, będzie wyłączony z ewentualnej dzierżawy nieruchomości, zostanie do niego udrożniony niezależny dojazd, który istnieje, choć obecnie jakby go nie było. Ale to się zmieni.

Reasumując wójt przyznał, że aplauzu w sprawie likwidacji szkoły się nie spodziewa. Przekonywał, że nie ma jednak innego wyjścia. Trzeba wybierać – albo szkoła, albo inwestycje, na przykład budowa dróg, na co jest duży nacisk mieszkańców gminy. Na jedno i drugie nie wystarczy. Przypomniał, że gmina zlikwidowała już sześć szkół. – Gdybyśmy tego nie zrobili, dziś byłibyśmy w długach, a z inwestycji, które przeprowadziliśmy, może udałoby się wykonać połowę.

Na koniec zaproponował, aby rodzice odwiedzili szkołę w Uniecku i przekonali się, jakie tam są warunki. Jedna z mam rozwinęła tę propozycję, mówiąc, żeby w tzw. dniu wagarowicza do szkoły w Uniecku pojechali nie sami rodzice, ale razem z dziećmi, żeby one też zobaczyły, gdzie będą się uczyć i w jakich warunkach. Ryszard Giszczak uznał, że to bardzo dobry pomysł.

Na spotkaniu z rodzicami w Kraszewie Gaczułtach wójt opowiedział o tym pomysle i namawiał, aby zrobić tak samo. Dyrektorka Zespołu Szkół w Koziebrodach

Małgorzata Środkowska dodała, że rodzice mogą uczestniczyć w otwartych lekcjach.

Ryszard Giszczak przedstawił argumenty przemawiające za likwidacją szkoły filialnej w tej miejscowości, podobne do tych, jakie przedstawił w Kodłutowie. Tu też rodzice pytali o bezpieczeństwo dzieci, szczególnie w czasie dowozu. Mówili o ich stresie związanym z nowymi warunkami nauki. Interesowali się również losem budynku i placu zabaw, jeśli szkoła zostanie zlikwidowana. Jest pomysł, aby plac zabaw przenieść koło remizy. Natomiast co do budynku... Są na razie dwie propozycje, aby mieścił się tu ZOL lub szkoła dla dorosłych STO. Podobnie jak w Kodłutowie, także w Kraszewie Gaczułtach wójt zapowiedział zebranie wiejskie w tej sprawie, jeśli oferty okażą się konkretne.

Jeden z rodziców postulował, aby pieniądze, które teraz są przeznaczone na szkołę, po jej zamknięciu przekazać wiosce. Wójt wyjaśnił – o tym, na jakie cele będą przeznaczone i czy trafią także do Kraszewa Gaczuł – zdecyduje rada.

Ktoś z zebranych zapytał, czy nie ma sposobu na otrzymanie dofinansowania do szkoły w Kraszewie Gaczułtach np. ze środków unijnych. Gospodarz gminy odpowiedział, że unia na utrzymanie szkół nie daje. Wskazał natomiast na możliwość prowadzenia placówki przez stowarzyszenie. Zapewnił, że jeśli tak się stanie, gmina nie będzie pobierać od stowarzyszenia czynszu na dzierżawę obiektu. Kierownik BOSS Władysław Kwiatkowski poinformował, że gmina pozyskała ok. 1 mln zł pieniędzy unijnych na przedszkola, ale one już się skończyły i teraz musi prowadzić te placówki na własny koszt.

PREMIER BEATA SZYDŁO



*Prezes OSP w Uniecku
Zbigniew Gralewicz oczekiwał
na niezwykłego gościa z kwiatami...*



*...a wręczając je ucałował
panią premier w dłoń*



Druhowie zgromadzili się przy wozie strażackim



*Premier Beata Szydło, zanim weszła do remizy,
rozmawiała ze strażakami*



*Na spotkanie przybyli parlamentarzyści PiS,
m.in. senator Jan Maria Jackowski
i poseł Maciej Wąsik*

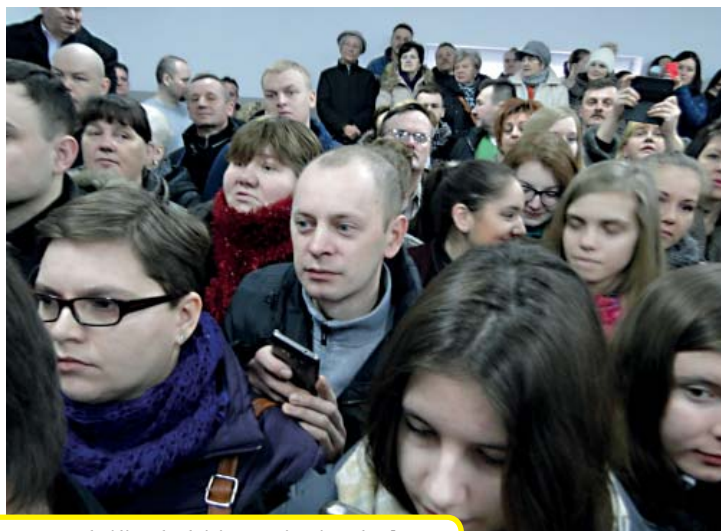


*Nie zbrakło gospodarza gminy Raciąż,
wójta Ryszarda Giszczaka*

W UNIECKU



Strażnicę wypełnili młodzi i starsi mieszkańcy Uniecka i okolic



Niektórzy pojawili się z plakietkami w barwach narodowych



Wśród uczestników spotkania z szefową rządu byli najstarsi strażacy OSP w Uniecku (od lewej) Szczepan Wiśniewski i Leopold Jakubowski. Obok nich komendant powiatowy PSP Paweł Jakubowski i przewodniczący Rady Gminy Raciąż Jarosław Jaworski



Po odjeździe pani premier uczestnicy spotkania nie rozchodzili się. Na placu przed remizą rozmawiali o wizycie gościa...



Inni chcieli mieć pamiątkowe zdjęcia, tu z posłanką PiS Elżbietą Witek



...posilając się drożdżówkami

NA STRAŻACKIM ZEBRANIU W UNIECKU



Prezydium zebrania

Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ochotniczych strażach pożarnych. 27 lutego uczestniczyliśmy w zebraniu OSP w Uniecku, najstarszej jednostce w gminie Raciąż, która w przyszłym roku będzie obchodziła 95-lecie istnienia. To jedna z dwóch straży w gminie, obok OSP w Kaczorowach, wchodząca w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Zanim doszło do wyboru nowych władz na kolejną kadencję, odbyła się długa dyskusja. Druhowie dużo mówili o problemach jednostki tym bardziej, że w obradach uczestniczyli wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak i komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku Paweł Jakubowski, który w Uniecku stawiał pierwsze także strażackie kroki.

Najpierw jednak ustępujący prezes OSP Zbigniew Gralewicz powiedział krótko o minionej kadencji. Wspomnił o przeprowadzonym przez gminę remoncie remizy w ubiegłym roku, kiedy to dobudowany został aneks kuchenny, wyremontowane łazienki, położone chodniki. Podziękował radzie sołeckiej za pieniądze przekazane straży na zakup mebli. Odnosząc się do długu OSP za energię elektryczną wyraził nadzieję, że w marcu, może w kwietniu sprawa zostanie załatwiona pozytywnie dla straży. Za najważniejsze wydarzenie uznał wizytę premier Beaty Szydło, która miała miejsce w przededniu strażackiego zebrania, i podziękował wszystkim druhom za zaangażowanie w jej organizację. Mówiąc o planach wymienił przygotowania do przyszłorocznego jubileuszu straży. Druhowie chcą wystawić kamienny postument z tablicą upamiętniającą nieżyjących poprzedników, którzy zakładali i rozwijali uniecką OSP.

W dyskusji strażacy pytali o ubezpieczenia wyjeżdżających do akcji, dogodniejsze terminy badań lekarskich (nie w środku tygodnia), płacenie za wyjazdy (w sąsiednich gminach strażacy dostają), zmianę sygnałów alarmowych (obecne są drażliwe), szkolenia (żeby organizować w jednostce), opróżnienie pojemnika na śmieci, a także o samochód dla OSP, bo ten, który jest, ma już swoje lata,

Honorowy prezes OSP w Uniecku
Leopold Jakubowski



Uczestnicy zebrania

zużył się m.in. poprzez używanie go do odśnieżania dróg w gminie, a na dodatek ma pękniętą ramę.

– O ramie dowiaduję się teraz – reagował wójt Ryszard Giszczak, dodając, że wcześniej nikt go o tym nie informował. Zanim jednak rozwinął wątek samochodowy, podziękował za zaproszenie na zebranie strażackie, pierwsze od czterech lat, mimo że wcześniej o nie zabiegał. – Obraziliście się – mówił gospodarz gminy do unieckich druhow – za to, że cztery lata temu nie wszyscy zmieściliście się na przyjęcie (z okazji 20-lecia gminy – przyp. red.). – Ale mimo tego gniewu gmina przeprowadziła remont remizy w Uniecku, który kosztował 257 tys. zł, z czego 157 tys. pochodziło ze środków pozyskanych w ramach Lokalnej Grupy Działania.

Odnosząc się do „elektrycznego” zadłużenia OSP stwierdził, że „to jest wasze niedbalstwo”. – Rok temu zaangażowałem się w umorzenie tego długu, trzeba było tylko napisać podanie, nie napisaliście – wyjaśniał. I stanowczo stwierdził, że gmina rachunku na zużycie prądu przez straż w Uniecku nie zapłaci, podobnie jak nie płaci za inne OSP, bo to nie jest zadanie gminy. Tak samo jak i zapłata za wywóz pojemnika ze śmieciami. Co do dogodnego terminu badań lekarskich bądź zorganizowania ich w strażnicy, wójt powiedział, że trudno jest przekonać psychologa, aby przyjechał do Uniecka, Raciąża, Galewo... Jeśli chodzi o płacenie strażakom za udział w akcji... – Gmina nie płaci żadnej jednostce – informował wójt, nie kryjąc, że płacenie może mieć wpływ na patologiczne zjawisko, jakim jest podpalanie przez strażaków. Dodał jednocześnie, że OSP może złożyć wniosek w sprawie pieniędzy za wyjazdy i rada go rozpatrzy.

Na koniec zaapelował, aby nad tym co między wójtem a uniecką strażą było, przejść do porządku dziennego, użyć grubej kreski, żeby „w przyszłości dobrze nam się pracowało”. – Jak kreska, to kreska – prezes OSP Zbigniew Gralewicz przyjął propozycję wójta

Komendant płońskiej PSP Paweł Jakubowski także odniósł się do spraw zgłaszanych przez druhow, w tym związanych z kłopotem samochodowym. Przedstawił procedurę ubiegania się o nowy wóz i koszty, które jednak przekraczają możliwości gminy.

Prezes Zbigniew Gralewicz zapewnił, że zrobi wszystko, aby wczorajszą wizytę premier Beaty Szydło wykorzystać z pozytywnym dla OSP, dając do zrozumienia, że będzie zabiegał u pani premier o pomoc w sprawie nowego wozu bojowego dla unieckiej jednostki.

– Znając pozycję Zbyska w strukturach PiS, jest na to szansa – komentował Ryszard Giszczak i zadeklarował, że jeśli się to nie uda, gmina w przyszłym roku zadba o to, aby do Uniecka trafił podobny wóz, jak w tym roku do Koziebród i Dobrskiej Kolonii. Nie nowy, ale po karosacji. – Jesienią zapraszam do rozmów na ten temat – dodał.

Ustępujący zarząd OSP otrzymał absolutorium. Wniosek druha Jacka Gadomskiego, aby przegłosować wybór dotychczasowego zarządu na kolejną, nie zyskał akceptacji. Wybierano oddzielnie każdego członka zarządu. Prezesem został ponownie Zbigniew Gralewicz.

r-r

W następnym numerze „Głosu” podamy składy zarządów wszystkich OSP w gminie Raciąż



Wypalanie traw jest niebezpieczne, nieopłacalne, szkodliwe i karalne

Przełom zimy i wiosny to okres, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych.

Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności stanowią doskonały materiał palny, co w połączeniu z działalnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów (największa liczba pożarów traw przypada na marzec i kwiecień).

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne.

Pałają się bardzo szybko

Należy pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h (szybki bieg to prawie 20 km/h, szybka jazda na rowerze to około 30 km/h). W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. W przypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt.

Pożary traw na nieużytkach, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków ratowniczych. Każda tego typu interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w gaszenie pożarów traw na łąkach i nieużytkach, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia, zdrowia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi związaną z wypalaniem traw, nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą bardzo potrzebni.

Zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi

Wysuszone trawy palą się bardzo szybko, wystarczy zmiana kierunku wiatru, żeby pożar wymknął się spod kontroli i przeniósł na zabudowania. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie. Inni tracą dobytek całego życia. Płonące trawy w przydrożnych rowach oraz w pobliżu infrastruktury kolejowej to także zagrożenie dla kierowców i podróżnych. Co roku dym z płonących nieużytków jest przyczyną groźnych kolizji drogowych. Może powodować także zatrucia.

Pożary niszczą przyrodę

Pożar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach ptaków. Palą się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich skowronków). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren, jeleni czy dzików. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, normice, badyłarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Niejednokrotnie od palącego się poszycia gleby, zajmują się torfowiska. Pożary torfu

są wyjątkowo trudne do ugaszenia, mogą trwać nawet kilka miesięcy. Torfowiska na regenerację potrzebują kilku tysięcy lat. Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat.

Ziemia na „wypaleniskach” wbrew temu, co sądzą zwolennicy wypalania traw staje się jałowa. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Przy wypalaniu giną mrówki. Owady te zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. W pożarach traw giną biedronki, zjadające mszyce. Ogień uśmierca dżdżownice, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości. Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację.

Utrata dopłat bezpośrednich

Zakaz wypalania traw jest jednym z „Wymogów dobrej kultury rolnej”. Rolnikowi, który nie przestrzega zakazu, grozi zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. Jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów, o tyle mogą być pomniejszone jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych.

Wypalanie traw to przestępstwo

Ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, od roku do 10 lat więzienia.

Fot. OSP Raciąż



W ZS w Krajkowie

Spotkanie z absolwentką

W Dniu Kobiet gimnazjaliści Zespołu Szkół w Krajkowie gościli dawną uczennicę krajkowskiej szkoły – dr Zofię Kuźniewską. Podczas spotkania nie obyło się bez wspomnień, porównań i opowieści o drodze naukowej gościa. Pani doktor podarowała najlepszej uczennicy z III klasy gimnazjum – Elizie Rybce – jedną ze swoich książek. Na koniec były kwiaty i pamiątkowe fotki.

Zofia Hanna Kuźniewska uzyskała stopień magistra teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w 2000 roku. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskała na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 26 kwietnia 2004 roku na podstawie obrony pracy doktorskiej pt.: Ustalenie

granic pomiędzy diecezją plocką a włocławską na przestrzeni dziejów (studium historyczno-źródłoznawcze).

W latach 2013-2015 studiowała teologię na Wydziale Teologicznym

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 2015 roku uzyskała licencjat nauk teologicznych w rozumieniu Konstytucji Apostolskiej Sapientia Christiana

Dr Zofia Hanna Kuźniewska rozpoczęła pracę zawodową w Szkole Podstawowej nr 17 w Płocku na stanowisku nauczyciela religii (1996-1997). Od 1997 roku kontynuowała pracę w Zespole Szkół Zawodowych nr 6 w Płocku również na stanowisku nauczyciela religii (w 2007 r. szkoła zmieniła nazwę na Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości im. Abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego). W międzyczasie, od 1 października 2006 roku, pracowała w Instytucie Filologiczno-Historycznym w Mławie należącym do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie na stanowisku starszego wykładowcy, gdzie prowadziła następujące wykłady: nauki pomocnicze historii, archiwistyka, metodyka nauczania historii, dziedzictwo kulturowe regionu, regionalizm w Polsce i Europie; a także wykłady monograficzne: granice kościelne na Mazowszu. Z powodu likwidacji tego wydziału od 1 października 2008 roku została zwolniona. Od roku 2008 Z. Kuźniewska pracuje w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Płocku.

Fot. archiwum szkoły

Zofia Kuźniewska z gimnazjalistami



W przedszkolu w Gralewie

PRACE PLASTYCZNE DZIECI

W ostatnim czasie dzieci W Punkcie Przedszkolnym w Gralewie wykonały szereg prac plastycznych. Na walentynki wycinały szablon serduszka. Na białych kartkach narysowały

oczy, wycięły i nakleili na serduszka. Nosek narysowały lub przykleiły z bibuły. Serduszka mają również nóżki oraz rączki z pasków bibuły.

W ramach utrwalania cyferek 1 i 2 pod każdą cyferką dzieci miały za zadanie umieścić odpowiednią liczbę biedronek. Narysowały kontury biedronek i wycięły je.

Z czarnego papieru wycięły główki, a kropeczki i oczy – z plasteliny, zaś uśmiech – z kawałków bibuły. Potem dorysowały mazakiem nóżki oraz trawkę.

Marlena Wrońska



Konkurs plastyczny „Stół wielkanocny”

I grupa



14 marca w Zespole Szkół w Koziębrodach rozstrzygnięty został gminny konkurs plastyczny pod nazwą „Stół wielkanocny”.

Celem konkursu było popularyzowanie oraz kultywowanie tradycji i zwyczajów wielkanocnych, rozbudzenie i poszerzenie zainteresowań plastycznych.

Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych z gminy Raciąż.

Prace oceniano w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa, kl. 0-III;

II grupa, kl. IV – VI.

Komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców.

I GRUPA WIEKOWA, KL. 0 – III

I miejsce: **Hanna Breńska** – Koziębrody; **Adam Bucior** – Raciąż

II miejsce: **Julita Wiśniewska** – Unieck;
Krystian Kobuszewski – Koziębrody

III miejsce: **Adam Breński** - Koziębrody

Wyróżnienia: **Jakub Stawiski** – Unieck, **Katarzyna Gajkowska** – Unieck,
Zuzanna Dolna – Koziębrody, **Julia Sadecka** – Koziębrody,
Aleksandra Dziuba – Unieck

II GRUPA WIEKOWA, KL. IV – VI

I miejsce: **Natalia Żmijewska** – Kraszewo Gaczuły

II miejsce: **Julia Koziątek** – Stare Gralewo

III miejsce: **Klaudia Żelazko** – Stare Gralewo,
Natalia Karwowska – Kraszewo Gaczuły

Wyróżnienia: **Ewelina Klonowska** – Koziębrody,
Katarzyna Kuklińska – Stare Gralewo,
Aleksandra Kobuszewska – Kraszewo Gaczuły

Wszystkie prace zostały wyeksponowane w szkolnej galerii.

II grupa





Zdjęcia ekspozycji
w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu